

## TRANSPLANTACJA - JESTEM NA TAK

Już po raz szósty Zespół Szkół nr 1 w Ostrzeszowie wziął udział w kampanii - „Transplantacja - jestem na tak”, pod patronatem starosty ostrzeszowskiego.

Uczennice: Agnieszka Matyja, Anna Jakubiak, Jagoda Dukiewicz, Aleksandra Iłska, Marta Mastalińska, Kinga Skolarz, Julita Krzak, Karolina Kidziak, po otrzymaniu materiałów od organizacji informacyjno-edukacyjnej rozpo-

częły pracę z koordynatorem kampanii w szkole - panią Dorotą Pilarzką. Duże poparcie dla akcji wyraził dyrektor Jerzy Kowalski.

Celem kampanii jest propagowanie wśród młodzieży, która ukończyła 18 lat, wiedzy o transplantologii oraz rozpowszechnianie oświadczeń woli. W tym celu rozmawialiśmy z napotkanymi w mieście osobami pełnoletnimi, które otrzymały od nas oświadczenia woli - część z nich od razu podjęła decyzję o oddaniu po śmierci narządów do transplantacji.

27 marca w auli ZS nr 1 odbyło się podsumowanie kampanii. Wszyscy mogli posłuchać wykładu ordynatora Oddziału Transplantologii i Chirurgii Ogólnej Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu, doktora habilitowanego n. med. - Macieja Głody, a także przedstawicieli samorządu lokalnego, policji.

Gościem specjalnym był iluzjonista Karol Walerowicz.

Podsumowując przeprowadzoną kampanię, można stwierdzić, że każdy człowiek powinien wiedzieć o możliwości oddawa-



nia swoich narządów po śmierci. Mimo że w naszym kraju ta świadomość jest mała, prowadzący kampanię w ZS nr 1 w Ostrzeszowie mają nadzieję, że z czasem ludzie dostrzegą, jak ważna może okazać się taka zgoda.

Jednocześnie dziękujemy wszystkim za wzięcie udziału w akcji otwierającej oczy i dusze wielu z nas. „Nie zabierajmy narządów do nieba, skoro tu mogą zdziałać cuda”.



Kampania Edukacyjna NBP



## Z Aspirantem Fortuną DO ŚWIATA FINANSÓW

Od lat namawiam czytelników gazet lokalnych i odwiedzających blog [www.fortunaradzi.pl](http://www.fortunaradzi.pl) do troski o swoją przyszłość finansową. Przedstawiam korzyści z systematycznego oszczędzania, bo tylko tak zapewnimy sobie godne życie po zakończeniu pracy zawodowej.

Można oczywiście liczyć na system emerytalny (ZUS czy KRUS) albo na II filar, czyli na OFE, ale na pewno nie uzyskamy z nich tyle, co z pensji. Dlatego też musimy szukać przychodów z III filara systemu emerytalnego, choćby z pracowniczych programów emerytalnych (PPE), indywidualnych kont emerytalnych (IKE) i indywidualnych kont zabezpieczenia emerytalnego (IKZE). Osobiście sądzę, że lepiej wpłacić dodatkowe pieniądze

na PPE, IKE czy IKZE w trakcie kariery zawodowej i skorzystać z nich na emeryturze, niż uciekać się do tzw. odwróconej hipoteki. Od grudnia 2014 r. obowiązują nowe przepisy dotyczące tego rozwiązania dla właścicieli mieszkań i domów. Już za dwa tygodnie w dodatku „Z Aspirantem Fortuną do świata finansów”, który ukaże się w naszej gazecie, przeczytasz, jakie decyzje ułatwią finansowe bezpieczeństwo na emeryturze.

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

### WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

ODKURZACZE PIORĄCE KÄRCHER • ZAGĘSZCZARKI WACKER • BULAWA WIBRACYJNA DO BETONU ATLAS COPCO • BETONIARKI • UBIJAK WIBRACYJNY SKOCZEK WACKER • MŁOTY WYBURZENIOWE ELEKTRYCZNE I SPALINOWE MAKITA I WACKER • PILARKA DO BETONU STIHL • PIŁA SPALINOWA STIHL • SPAWARKI INWERTOROWE • AGREGATY PRĄDOTWORCZE SDMO • NAGRZEWNICA OLEJOWA POWER TEC • KÄRCHER CIEPŁA WODA • POMPY SZLAMOWE  
Potaśnia 7D, 63-500 Ostrzeszów  
tel. 661 876 423

### OGRODZENIA BETONOWE WIATY GARAŻE



### Zapewniamy transport i montaż

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31  
tel. 665 981 750, 693 584 851  
Godziny otwarcia:  
Pon.-Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00

## SONDA

## 0 transplantacji

rozm. i fot.  
K. Juszcak, S. Szmatura



**Jerzy Kowalski**  
dyrektor ZS nr 1

Początkowo akcja, przebiegająca pod hasłem: „Transplantacja - jestem na tak” miała niewielki zasięg. Dziś jest to już przedsięwzięcie, które dotyczy nie tylko uczniów naszej szkoły, ale całej lokalnej społeczności. Jestem ordynikiem tej idei, zadeklarowałem, że moje organy mogą być pobrane do przeszczepu. Każdy z nas może uratować siedem istnień, tyle mamy organów. Deklaracja zgody na pobranie narządów do przeszczepu po śmierci może mieć duże znaczenie dla bliskich, którzy będą mieli tu głos decydujący. Społeczeństwo coraz częściej spotyka się z tą problematyką. W każdej rodzinie może dojść do sytuacji, kiedy tylko przeszczep będzie dawał szansę na życie. Im więcej zdeklarowanych dawców, tym więcej osób może zostać uratowanych. Podczas konferencji podsumowującej tegoroczną akcję głos zabrał były dyrektor ZS nr 1 Zbyszko Szmaj, dając przekonujące świadectwo - jego córka kilka lat temu miała udany przeszczep nerki.

Jeśli chodzi o naukę Kościola, to również papież Jan Paweł II podkreślał rolę i znaczenie przeszczepów. Na wspomnianej konferencji szkolnej wypowiedział się też ksiądz katolicki, propagując ideę transplantacji. Uważam, że wola przekazania organów po śmierci powinna istnieć w każdym z nas.



**Alicja Noculak**  
uczennica ZS nr 1

Uważam, że fajnie jest odnaleźć czyjeś życie w drugim człowieku, dlatego powinno się wyrażać chęć bycia dawcą swych organów. Uratować komuś życie, gdy się traci swoje, to piękna sprawa i szczytny cel. Sądzę, że nie byłoby dla mnie problemem oddać organy komuś bardzo koханemu - mamie, ojcu, siostrze... ale już nad tym, by przekazać swój organ zupełnie obcej osobie, musiałabym się zastanowić. Co innego po śmierci, tutaj bez wahania zgodziłabym się na transplantację i poinformowałam o tym rodzinę. Różne są w tej sprawie postawy wśród młodych ludzi - niektórzy są bardzo otwarci i bez wahania wyrażają zgodę na pobranie ich organów do transplantacji, inni zaś są zdecydowanie temu przeciwni. Częściowo może ma na to wpływ religia, ale chyba bardziej stereotypy panujące w społeczeństwie. Sądzę, że dla ratowania życia te sprawy nie powinny mieć znaczenia.



**Maciej Paszek**  
student

W Polsce panuje prawo, że po śmierci człowieka można mu pobrać narządy potrzebne do transplantacji, nie pytając o zgodę rodziny zmarłego. Studiuję ratownictwo medyczne i jako strażak też mam do czynienia z ratowaniem ludzkiego życia, więc jestem jak najbardziej za tym. Jestem zarejestrowany jako dawca szpiku i liczę się z tym, że w każdym momencie mogę tym dawcą zostać. Myślę, że jeśli sam potrzebowałbym takiego gestu od kogoś, bardzo bym się z tego cieszył, dlaczego więc w drugą stronę to nie miałoby działać? Nie wahałbym się oddać swych narządów. Wiem też, że gdyby taka sytuacja zaistniała u mnie w rodzinie, to nikt nie robiłby w tym względzie problemów - jesteśmy za przekazywaniem organów. Patrząc po kolegach, z którymi studiuję, wszyscy są za. Może gdzieś w mniejszych miejscowościach, gdzie się o tym nie mówi, znajdują się też osoby przeciwnie. Dochozimy tu do kwestii moralnych, ale zostawimy je do rozstrzygnięcia lekarzom, którzy zawsze może się zapytać rodziny, choć nie musi. Jestem za tym, by transplantację jak najszerzej promować i oswajając ludzi z tą tematyką.



**Nina Sałek**  
bankier

Ktoś z moich bliskich potrzebował krwi i to był moment, w którym zaczęłam się zastanawiać nad tymi kwestiami - odtąd jestem honorarną dawcą krwi. Oddaję także szpik, a stąd już krok do transplantologii. Oddawanie swych organów nie jest niestety popularne w naszym społeczeństwie. W telewizji niekiedy coś się słyszy, lecz w domach niewiele się o tym mówi. Zwykle zastanawiamy się nad tymi sprawami dopiero wówczas, gdy się coś stało. Bo też trudno jest myśleć i mówić o swej śmierci i deklarować oddanie organów. W każdym razie byłabym skłonna częstą siebie, swe organy, oddać drugiemu człowiekowi. Obawiam się, że młodzi w ogóle o tym nie myślą, a trzeba do nich i do wszystkich ludzi z tym tematem dotrzeć. Ale ani pośród młodych, ani wśród starszych osób nie spotkałam się z jakimś negatywnym podejściem do tego problemu, i to jest pocieszające.



**Karolina Jakowicka-Czemplik**  
lekarz

Uważam, że transplantacja jest bardzo potrzebna, ponieważ w ten sposób możemy uratować komuś życie, poprawić zdrowie. Problem ten powinien być bardziej spopularyzowany, bo ludzie nie wiedzą, jak to funkcjonuje, np. nie ma czegoś takiego, jak oświadczenie woli. Jeżeli ktoś nie wyraża zgody, żeby po śmierci były wzięte jego narządy, powinien zgłosić się do tzw. Rejestru sprzeczliwych transplantologicznych. Każdy, kto tego nie robi, jakby zgadza się na to, że po śmierci może mieć pobrane narządy. Praktyka jednakże jest taka, że lekarz, który podejmuje decyzję np. o oddaniu danej osoby, zawsze pyta się rodziny o zgodę na pobranie narządów. Uważam, że tak do końca bliski nie powinni o tym decydować. Najczęściej rodzina nie zgadza się na pobór narządów, powołując się na kwestie moralne. Myślę, że liczba transplantacji utrzymuje się w Polsce na stałym poziomie - kolejkę oczekujących się nie skracają.

Osobiście nie muszę rozstrzygać takich dylematów - swoje narządy na pewno bym oddała, również obcej osobie. Trudniej byłoby z decyzją dotyczącą kogoś bliskiego. Na pewno zgodziłabym się, gdybym miała jasną deklarację bliskiej mi osoby. Jeśli zastrzegłaby, że nie chce być dawcą, to oczywiście nie.